

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Kutnie uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że

w dniu 26 września 2013 roku w miejscowości O. (...), gm. B., woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonych mu w dniu 24 września 2013 roku przez A. K. (1) jedenastu sztuk bydła rogatego poprzez sprzedanie 8 sztuk F.H. R. za łączną kwotę 20.481,94 zł oraz przekazanie 3 sztuk T. S. o łącznej wartości 7000 złotych powodując tym straty o łącznej wartości 27.481,92 złotych na szkodę A. i A. K. (1)

i za to na podstawie art. 284 § 2 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności .

Ponadto uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że

w dniu 26 września 2013 roku w miejscowości O. 31, gm. B., woj. (...) chcąc aby R. K. sfalszował dokumenty w postaci faktury VAT (...) o nr (...) oraz Zgłoszenia Zbiorczego Przemieszczenia (...) poprzez nakreślenie na fakturze dat niezgodnych z datą dokonanego nabycia 8 sztuk bydła rogatego i datą wystawienia faktury, zaś na zgłoszeniu dat niezgodnych z datą zdarzenia i datą wystawienia zgłoszenia nakłonił go do tego

i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk za zbiegające się przestępstwa orzekł wobec oskarżonego M. K. karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres lat 2 tytułem próby.

Na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego M. K. obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonych A. K. (1) i A. K. (2) kwot po 13.740,96 złotych.

Ponadto zasądził od oskarżonego M. K. na rzecz oskarżycielek posiłkowych A. K. (1) i A. K. (2) kwoty po 2000 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

W/w wyrokiem Sąd rejonowy w Kutnie uznał również oskarżonego R. K. za winnego tego, że

W dniu 26 września 2013 roku w miejscowości O. (...), gm. B., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu użycia za autentyczne dokonał sfalszowania dwóch dokumentów w postaci faktury VAT (...) o nr (...) oraz Zgłoszenia Zbiorczego Przemieszczenia (...) poprzez nakreślenie na fakturze dat niezgodnych z datą nabycia ośmiu sztuk bydła rogatego i datą wystawienia faktury, zaś na zgłoszeniu dat niezgodnych z datą zdarzenia i datą wystawienia zgłoszenia tj czynu wypełniającego dyspozycję art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia.

Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu R. K. na okres lat 2 tytułem próby.

Ponadto zasądził od oskarżonego R. K. na rzecz oskarżycielek posiłkowych A. K. (1) i A. K. (2) kwoty po 2000 złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego R. K. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego tj art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 1 § 1 kk. Wskazał, iż oskarżony R. K. do działania polegającego na wpisaniu na fakturze VAT daty niezgodnej z datą dokonania nabycia bydła oraz na Zgłoszeniu Zbiorczym Przemieszczenia (...) dat niezgodnych z datą zdarzenia i datą wystawienia zgłoszenia został nakłoniony przez M. K.. Zdaniem autora środka odwoławczego tego rodzaju sytuacja wyklucza odpowiedzialność R. K. za przypisane mu przestępstwo. Ponadto w apelacji skarżący sformułował

zarzut obrazy przepisów prawa procesowego poprzez niezasadne oddalenie wniosku o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania spadkowego w sprawie I Ns 630/14 zawisłej w Sądzie Rejonowym w Kutnie I Wydział Cywilny o stwierdzenie nabycia spadku po W. K..

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. od popełnienia zarzucanego czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kutnie.

Obronca oskarżonego M. K. zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego tj art. 18 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 1 § 1 kk poprzez przyjęcie, że opis czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu wypełnia znamiona przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk podczas, gdy w opisie czynu brak jest znamion strony podmiotowej określającej cel działania sprawcy „w celu użycia za autentyczny” oraz znamienia strony przedmiotowej „podrabia”.

W wypadku niepodzielenia powyższego zarzutu sformułował zarzuty obrazy przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia tj

- art. 413 § 1 pkt 5 i 6 kpk w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 kpk oraz art. 424 § 1 i 2 kpk poprzez niewskazanie w opisie czynu oraz uzasadnieniu zamiaru jaki towarzyszył sprawcy w wykonaniu czynów przypisanych mu w wyroku, co uniemożliwia kontrolę zasadności przypisania oskarżonemu odpowiedzialności karnej,

- art. 410 kpk i art. 424 § 2 kpk w zw. z art. 110 kpk poprzez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd nie uznał za zasadne zastosowanie wobec M. K. instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego,

- art. 4 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 kpk poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań A. i A. K. (2), którym dał wiarę pomimo ujawnienia w toku postępowania okoliczności podważających ich wiarygodność. Ponadto poprzez błędne uznanie za wiarygodne zeznań świadków E. S. i K. F., których depozycje zostały jednoznacznie podważone okolicznością obiektywną w postaci zgonu W. K. oraz nieuprawnione uznanie za niewiarygodne zeznań świadków G. G., M. W. (1) i M. W. (2) odnośnie sporządzenia testamentu ustnego,

- art. 193 § 1 kpk w zw. z art. 167 kpk i art. 366 kpk w zw. z art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 kpk poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego medyka sądowego i przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie nie zaistniała przesłanka warunkująca możliwość sporządzenia testamentu ustnego – brak obawy rychłej śmierci, podczas gdy W. K. zmarł dzień po sporządzeniu takiego testamentu,

- art. 410 kpk w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez pominięcie w kontekście dokonywanych ustaleń faktycznych i oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonych oraz świadków dokumentów w postaci kart zdrowia W. K., upoważnienia umowy dzierżawy,

- art. 633 kpk poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie kwot po 2000 złotych na rzecz oskarżycielek posiłkowych od obu oskarżonych, w sytuacji, gdy winny znaleźć zastosowanie zasady słuszności.

Oprócz tego skarżący sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, iż

- po stronie W. K. nie zaistniała obawa rychłej śmierci,

- A. K. (1) w dniu 24 września 2013 roku powierzyła oskarżonemu 11 sztuk bydła rogatego podczas, gdy akt poświadczenia dziedziczenia został sporządzony w dniu 30 września 2013 roku, a zatem dopiero od tego dnia oskarżony mógł mieć świadomość, że jest w posiadaniu cudzej rzeczy ruchomej, dotychczas będą w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że jest tych rzeczy współwłaścicielem względnie osobą upoważnioną do działania w imieniu brata,

- oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 kk podczas gdy brak jest po jego stronie zamiaru przywłaszczenia.

W konkluzji obrońca oskarżonego M. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Obie apelacje w zasadniczych częściach, w których kwestionują popełnienie przez oskarżonych przypisanych im przestępstw są niezasadne.

Odnosnie apelacji obrońcy oskarżonego R. K. na wstępie należy stwierdzić, iż jest ona niezasadna w stopniu wręcz oczywistym. Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego jest całkowicie chybiony. Skarżący zdaje się stać na stanowisku, iż przestępstwo określone w art. 270 § 1 kk można popełnić tylko wtedy, gdy sprawca podrobienia dokumentu jest zarazem jak gdyby pomysłodawcą przedsięwziętego działania. Jest to pogląd oczywiście błędny, aczkolwiek okoliczności, czy sprawca działał samodzielnie, jakie były motywy jego postępowania, czy uległ prośbie innej osoby itp. mogą nie być obojętne przy ferowaniu wyroku. Wyraźnie trzeba jednak zaznaczyć, że te kwestie nie dotyczą sprawstwa sensu stricto, a co najwyżej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, czy też okoliczności mających wpływ na wymiar kary. W przedmiotowej sprawie – co przyznaje sam skarżący – współoskarżony poprosił R. K. o wpisanie na stosownych dokumentach opisanych w treści zarzutu innych dat niż rzeczywiste, a R. K. powyższą prośbę spełnił. Zachowanie zatem R. K. stanowi przestępstwo. Obojętne prawnie nie było również zachowanie współoskarżonego M. K., który tym samym wyrokiem został skazany między innymi za podżeganie do popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 kk. Sytuacja nie uległaby żadnej zmianie nawet, gdyby przykładowo M. K. wypowiedział pod adresem R. K. żądanie a nie prośbę, uzależniając od tego przeprowadzenie transakcji sprzedaży bydła rogatego. Z oczywistych względów, gdyby R. K. takowe żądanie spełnił nie można by mówić o działaniu pod przymusem, - oczywiście takim - który mógł by ewentualnie wyłączyć jego odpowiedzialność karną.

Chybiony jest również zarzut - powielany zresztą w toku niemal całego postępowania – naruszenia przepisów prawa procesowego polegający na niezasadnym oddaleniu wniosku o zawieszenie postępowania karnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania cywilnego o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym W. K.. Niezależnie od faktu, iż w tej materii wypowiedział się już Sąd Okręgowy rozpoznając zażalenie, należy jeszcze raz podkreślić, że wynik procesu cywilnego o stwierdzenie nabycia spadku jest całkowicie obojętny dla odpowiedzialności karnej R. K.. Oskarżonemu nie zarzucono ani współsprawstwa ani pomocnictwa do czynu z art. 284 § 2 kk i tym samym bez znaczenia w procesie karnym jest okoliczność, czy nabył bydło rogate od właściciela, czy też osoby, która nie mogła nim prawnie rozporządzać. Działanie R. K. polegało tylko i aż na podrobieniu stosownych dokumentów, co jest zabronione przez prawo.

Skierowanie apelacji przeciwko całości rozstrzygnięcia wobec R. K. obligowało również Sąd Okręgowy do oceny wyroku w zakresie orzeczonej kary. Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby naturalnie nie może być uznana za rażąco niewspółmierną, gdyż tylko w takiej sytuacji wyrok podlegałby korekcie.

Uwzględniając powyższe okoliczności apelację obrońcy oskarżonego R. K. należało uznać za niezasadną. Wyrok odnośnie oskarżonego musiał zostać skorygowany w drobnej części na korzyść, co zostanie wskazane i omówione przy ocenie apelacji obrońcy M. K..

Apelacja obrońcy oskarżonego M. K. w zasadniczej części jest również niezasadna.

Na wstępie należy zaznaczyć, iż sposób sformułowania w niej zarzutów nie jest do końca jasny. Skarżący najpierw stawia zarzut obrazy przepisów prawa materialnego, a następnie stwierdza, że w razie nie podzielenia zawartych w tej części środka odwoławczego argumentów w grę mogą wchodzić inne zarzuty sprowadzające się do obrazy przepisów

prawa procesowego i błędu w ustaleniach faktycznych. Nie dostrzega jednak przy tym, że zarzut obrazy przepisów prawa materialnego odnosi się jedynie do jednego z przestępstw przypisanych oskarżonemu M. K. w zaskarżonym wyroku / konkretnie czynu z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk /. Należy jednak przyjąć, bazując na bardzo szczegółowym uzasadnieniu środka odwoławczego, że powyższe jest efektem tylko pewnej niezręczności stylistycznej, czy zwykłej omyłki. W rzeczywistości obrońca kwestionuje zaskarżony wyrok w całości, czyli w stosunku do obu przypisanych M. K. czynów.

Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego nie jest zasadny, aczkolwiek skarżący ma rację, że w zaskarżonym wyroku w części dotyczącej skazania oskarżonego za przestępstwo z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 270 § 1 kk, w opisie czynu brak jest ścisłego określenia pod względem formalnym niektórych znamion. Konkretnie chodzi o znamię „w celu użycia za autentyczny” i „podrabia”. Nie może to jednak oznaczać przyjęcia, że Sąd Rejonowy skazał oskarżonego M. K. za czyn, który nie wypełnia znamion czynu zabronionego przez ustawę karną.

Powyższa problematyka na gruncie art. 413 § 2 pkt 1 kpk była wielokrotnie przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w wielu orzeczeniach w sposób absolutnie jednoznaczny wypowiedział poglądy, że polski proces karny nie jest procesem formułkowym, w którym wymagane jest posługiwanie się określonymi formułami prawnymi.

Dopóki leksykalne odmiennosci w opisie czynu nie są powodem wątpliwości co do rzeczywistej treści stawianych zarzutów nie może być mowy o naruszeniu zasady nullum crimen sine lege scripta. Taki opis nie godzi w gwarancyjne funkcje prawa chroniąc zasadę, że sądy winny opierać się na prawdziwych ustaleniach wobec których przepisy karne pełnią rolę służebną i nie mogą być interpretowane w sposób formalistyczny i tym samym wypaczającym sens postępowania / vide wyrok SN z dnia 1.09.2015 roku V KK 212/15 /.

Przenosząc to na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że w przypadku nie zawarcia w opisie czynu przypisanego w pkt 1b / pkt II aktu oskarżenia / znamienia „podrabia” sprawa jest najzupełniej oczywista z dwóch powodów. Po pierwsze użyty zwrot „sfalszował” nie jest bynajmniej wyłączeniem, które można by nazwać potocznym. Przestępstwo określone w art. 270 § 1 kk w każdym podręczniku prawa karnego jest nazywane / określane / mianem fałszu materialnego, który przeciwstawia się tzw fałszowi intelektualnemu określone w art. 271 kk. Innymi słowy stwierdzenie „sfalszował dokument” funkcjonuje również w języku prawniczym. Po drugie w opisie czynu przypisanego M. K. po użytym sformułowaniu „sfalszował” jest precyzyjnie wskazane na czym ów fałsz miał polegać. Konkretnie chodziło o nakreślenie na dokumentach w postaci faktury VAT i Zgłoszenia Zbiorczego Przemieszczenia (...) dat niezgodnych z datą nabycia bydła oraz z data zdarzenia i wystawienia zgłoszenia. Jasnym jest, że takie zachowanie jak wyżej opisane jest podrobieniem dokumentów i brak słowa „podrobił” jest pozbawione praktycznego znaczenia. Analogicznie wygląda co do skutków sytuacja w zakresie braku w opisie czynu zwrotu „w celu użycia za autentyczne”. Zwrócić należy uwagę na to, że podrobienie dokumentu z samego założenia nie jest działaniem przedsięwziętym w celu, który można by nazwać hobbystycznym, ale po to, aby taki dokument w przyszłości wykorzystać. Oprócz tej – oczywistej w istocie kwestii, - która mogłaby nie być wystarczająca podkreślić trzeba, że opis czynu przypisanego w konsekwencji oskarżonemu odzwierciedla pewne zdarzenie faktyczne. Była nim umowa sprzedaży ośmiu sztuk bydła rogatego. Stronami tejże umowy byli oskarżony / sprzedający / i R. K. / kupujący /. Nie bez znaczenia jest naturalnie przedmiot umowy – konkretnie nabycie bydła rogatego. Dokumenty opisane w zarzucie w postaci faktury VAT oraz Zgłoszenia Zbiorczego Przemieszczenia (...) musiały stanowić i stanowiły integralną część umowy. Były one niezbędne do tego, aby na mocy umowy sprzedaży R. K. po zapłacie umówionej ceny stał się właścicielem bydła rogatego. Aby tak się stało nabywca R. K. nie tylko musiał udokumentować zakup, ale dodatkowo zgłosić ten fakt w stosownej instytucji, do czego był potrzebny dokument Zgłoszenia Zbiorczego przemieszczenia (...). Również M. K. musiał mieć dowód na to, że doszło do transakcji. Powyższe fakty były jasne dla stron umowy. Innymi słowy oskarżony nakłaniając R. K. do przedsięwzięcia zachowania opisanego w zarzucie czynił to w celu użycia dokumentów za autentyczne, gdyż inny przebieg wypadków nie był obiektywnie możliwy. Tym samym brak określenia „w celu użycia za autentyczne” jest pozbawione praktycznego znaczenia, gdyż opis czynu zawierający zarówno opis transakcji jak i rodzaj dokumentów jednoznacznie, w sposób wykluczający inną możliwość wskazuje, że takowy cel

przyświecał M. K.. W tym stanie rzeczy skarżący nie może skutecznie podnosić zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego.

Chybione są również pozostałe zarzuty wskazane w apelacji odnoszące się do sprawstwa oskarżonego, a w zasadzie kwestionujący je.

Można je podzielić na dwie grupy i od razu należy poczynić jedną istotną uwagę. Zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego sprowadzające się do zaniechania przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego medyka sądowego, pominięcie w rozważaniach kart zdrowia zmarłego W. K., bezzasadnego przeprowadzenia własnych ustaleń przez Sąd I instancji w zakresie nieważności testamentu ustnego są pozbawione praktycznego znaczenia dla meritum sprawy, aczkolwiek mają one pewne odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia wyroku. Rzecz jednak w tym, że rozważania Sądu Rejonowego – czynione zresztą w sposób alternatywny, czego skarżący zdaje się nie dostrzegać – odnośnie nieważności testamentu ustnego były zupełnie zbędne. Skoro bowiem w ustaleniach faktycznych sąd meriti bezbłędnie przyjął, że nie było żadnego testamentu ustnego sporządzonego przed śmiercią W. K., a następnie swoje stanowisko w tym przedmiocie precyzyjnie i logicznie uzasadnił w pisemnych motywach wyroku to nie powinien tworzyć wersji alternatywnych i wdawać się w rozważania na temat, że nie istniała obawa rychłej śmierci W. K., czy też roztrząsać problem jednoczesnej obecności domniemych świadków testamentu, który w rzeczywistości nie został sporządzony za życia spadkodawcy. W ten sposób dostarczył tylko argumentów środkowi odwoławczemu, gdyż rzeczywiście autorytatywne wypowiedzianie się na przykład na temat, że nie istniała obawa rychłej śmierci na podstawie odczuć dwojga świadków E. S. i K. F. było co najmniej ryzykowne z jednego bardzo prostego powodu, gdyż rzeczywiście W. K. w dniu 24 września 2013 roku zmarł pomimo tego, iż dnia poprzedniego prowadził normalną egzystencję. Zawarcie jednakże w pisemnym uzasadnieniu niepotrzebnych rozważań na powyższe kwestie nie może oznaczać podzielenia argumentacji skarżącego i prowadzić do wniosku, że należałoby przeprowadzić wymienione w środku odwoławczym dowody. Niezasadne są również pozostałe zarzuty, które odnoszą się wprost do poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Sąd I instancji poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oceniając bardzo wnikliwie cały materiał dowodowy istotny dla meritum sprawy. Ocena dowodów jest miejscami wręcz drobiazgową, co naturalnie nie może być poczytane jako zarzut. Znalazło to w pełni odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku, gdzie precyzyjnie wskazano, którym dowodom Sąd dał wiarę i dlaczego tak uczynił i jednocześnie z jakich powodów nie uwzględnił dowodów przeciwnych. Tym samym ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk. Skarżący w środku odwoławczym stawiając zarzuty obrazy między innymi art. 7 kpk i art. 424 § 1 kpk w istocie nie podaje żadnego racjonalnego argumentu, który podważyłby rozumowanie sądu meriti. Prezentuje wyłącznie własną, subiektywną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ma naturalnie do tego prawo, ale powyższe nie może oznaczać akceptacji zawartych w apelacji wniosków. Nie ma potrzeby w tym miejscu powielania szczegółowej argumentacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku przez Sąd I instancji poza stwierdzeniem, iż Sąd Okręgowy w pełni ją podziela.

Odnieść się można w związku z treścią kilkunasto stronicowej apelacji do kilku kwestii. Środek odwoławczy bardzo szeroko uwypuklając kwestię działania M. K. w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, iż może rozporządzać bydłem rogatym na podstawie upoważnienia brata czy też przekonania, że jest współwłaścicielem, pomija zachowanie oskarżonego, które zostało opisane w czynie zarzuconym mu w pkt II a/o. Gdyby bowiem oskarżony był przekonany co do legalności swojego działania / abstrahując w tym miejscu nawet od innych dowodów w sprawie / nie było żadnego racjonalnego powodu, aby nakłaniać R. K. do podrobienia dokumentów w taki sposób, aby transakcję sprzedaży ośmiu sztuk bydła umiejscowić w dniu 23 września 2013 roku, czyli jeszcze za życia W. K.. Odnośnie tzw testamentu ustnego przypomnieć należy – o czym milczy bardzo obszerny środek odwoławczy, - że o jego istnieniu pomimo prowadzonego postępowania karnego przez ponad rok czasu nikt nie wspominał. Nie sposób tego w sposób racjonalny wytłumaczyć, gdyby rzeczywiście taki testament został sporządzony w dniu 23 września 2013 roku. Sprawa wzbudzała od samego początku ogromne emocje nawet niezależne od prowadzonego postępowania. Osoby życzliwe oskarżonemu, czyli siostra G. G. oraz świadek I. S. były przesłuchiwane w dochodzeniu i jest nieprawdopodobnym, aby o tak istotnym szczególe nic nie mówiły. Tego rodzaju stwierdzenia nie padły nawet w prywatnych rozmowach z oskarżycielkami posiłkowymi, które nie były wolne od emocji i wzajemnych oskarżeń.

Wreszcie o testamencie – nawet w postępowaniu sądowym – nie wspominał sam oskarżony ani świadek T. S., którego żona miała owy dokument na życzenie W. K. sporządzić. Kolejna kwestia dotyczy zarzutu niewskazania w opisie czynów w wyroku i w uzasadnieniu postaci zamiaru jaki miał towarzyszyć oskarżonemu. Faktycznie w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy nie wskazał postaci zamiaru i można zgodzić się ze skarżącym, że sformułowanie, iż oskarżony działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim winno się znaleźć. Tego rodzaju brak nie może oczywiście powodować korekty zaskarżonego wyroku. Natomiast nie za bardzo wiadomo, o co chodzi skarżącemu, który tożsamy zarzut stawia samemu wyrokowi. Oczywistym jest bowiem to, że jeżeli Sąd uznaje oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa kierunkowego, to w wyroku zbędne jest stwierdzenie, iż sprawca działając w zamiarze bezpośrednim dokonał przywłaszczenia rzeczy ruchomej, kradzieży itp. Tym bardziej nie robi się tego w sytuacji opisanej w pkt II a/o, gdzie jest zawarty zwrot „chcąc”. Jasnym jest, że jeżeli sprawca chce zaistnienia określonego skutku, to działa w zamiarze bezpośrednim.

Wbrew postawionemu zarzutowi, który nie został zresztą uszczegółowiony i nie był popierany ostatecznie na rozprawie odwoławczej Sąd Rejonowy nie miał obowiązku w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazywać, dlaczego nie umorzył warunkowo postępowania karnego wobec M. K. z tego powodu, iż takiemu rozwiązaniu formalnie sprzeciwiały się obowiązujące wówczas przepisy.

Trafny jest natomiast zarzut obrońcy odnoszący się do zasądzenia kosztów na rzecz A. K. (1) i A. K. (2) aczkolwiek z innych powodów niż wskazano w apelacji. Rzeczywiście wyrok musiał zostać skorygowany w zakresie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycielek posiłkowych, ale nie dlatego, że przemawiałyby za tym zasady słuszności. Sąd Rejonowy po prostu pomylił się. Oskarżycielki posiłkowe korzystały z pomocy pełnomocnika ustanowionego z wyboru, który złożył stosowne zestawienie kosztów zastępstwa procesowego / vide k. 501 /. Koszty wskazane w zestawieniu będące przedmiotem wcześniejszej umowy z klientkami z jednej strony nie przekraczały stawek wynikających z obowiązujących przepisów, a z drugiej zostały precyzyjnie kwotowo określone. Wynosiły one po 2000 złotych na każdą z oskarżycielek. Uwzględniając zatem wynik procesu i złożone zestawienie, Sąd I instancji winien zasądzić od każdego z oskarżonych na rzecz A. K. (1) i A. K. (2) kwoty po 1000 złotych a nie dwukrotnie wyższe.

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 7 i 8 w ten sposób, że zasądzone od oskarżonych M. K. i R. K. na rzecz oskarżycielek posiłkowych obniżył do kwot po 1000 złotych.

W pozostałej części nie podzielając zarzutów zawartych w apelacjach obrońców zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz oskarżycielek posiłkowych A. K. (3) i A. K. (2) kwoty po 210 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.